Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X Wilno, dnia 10 maja 1936 r. Nr. 9

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X Wilno, dnia 10 maja 1936 r. Nr. 9

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O KAPŁAŃSTWIE KATOLICKIEM

PIUS XI PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

IV. dok.

DO KAPŁANÓW CAŁEGO ŚWIATA.

Teraz zaś zwracamy się ze słowem ojcowskiem do was, drodzy synowie, wszyscy kapłani świeccy i zakonni, gdziekolwiek rozproszeni jesteście po świecie. Wynurzamy wam, „chwale naszej i weselu“ (Tym. II, 20), którzy „ciężar dnia i upalenia“ (Mat. XX, 20) mężnie i wielkodusznie znosicie i pomagacie Nam i Braciom Naszym, Biskupom, paść owieczki Chrystusa, wynurzamy wam dzięki za wasze trudy i mozoły oraz zachęcamy was do pracy, jakiej dzisiejsze wymagają czasy. Im więcej zachwiany wydaje się bieg czasu, tem większej gorliwości i tem ochotniejszej gotowości do zbawienia dusz żąda się od was, ktorzy „jesteście solą ziemi i światłością świata“ (Mat. V. 13—14).

Aby jednak praca wasza z natchnienia i pomocy Bożej pożądane i obfite wydała owoce, powinniście odznaczać się świętością życia. Ta główna ozdoba kapłana katolickiego ma taką wartość, że bez niej wszystkie inne zalety duszy prawie nic nie znaczą, z nią natomiast można dokonać zadziwiających rzeczy, choćby się nie posiadało innych darów w stopniu wybitnym. Dowodzi tego — żeby dwa tylko przytoczyć przykłady — św. Józef z Kopertynu, a w nowszych czasach ów skromniutki św. Jan M. Vianney, którego ogłosiliśmy wzorem dla wszystkich duszpasterzy i niebiańskim ich patronem. Dlatego „przypatrzcie się — korzystamy z napomnienia Doktora narodów — waszemu powołaniu (I. Kor. I, 26), bo jeśli to dobrze rezważycie, nauczycie się coraz więcej cenić łaskę, udzieloną wam przy święceniach i nabierzcie potrzebnej mocy, „abyście postępowali w sposób godny tego powołania, którem zostaliście powołani“ (Efez. IV, 1).

REKOLEKCJE.

Do osiągnięcia wielce zbawiennych waszych zamiarów pomoże wam niewątpliwie w obfitej mierze ów środek duchowny, który ś. p. Poprzednik Nasz, Pius X, w swej pełnej pobożności „Egzorcie do kleru katolickiego“ (A. A. S. t. XLI, str. 555 — 577), którą jak najczęściej powinniście odczytywać, uważa za najskuteczniejszy celem zachowania i pomnożenia łaski kapłańskiej. Środek ten zalecaliśmy niejednokrotnie przy różnych sposobnościach, zwłaszcza zaś w Encyklice naszej „Mens Nostra“ (A. A. S. t. XXI, str. 689—706), usilnie wiernym, usilniej jeszcze kapłanom: mamy na myśli Rekolekcje duchowne. Jak z okazji złotych Gód Naszych kapłańskich nie mogliśmy, synowie Nasi, piękniejszego znaleźć i zbawienniejszego sposobu na ich upamiętnienie, niż ową gorącą zachętę we wspomnianej Encyklice Naszej, żeby czerpać „ową wodę, tryskającą ku żywotowi wiecznemu“ (Zob. Jan IV, 14), z tego źródła, które z Opatrzności Bożej otworem stoi w Kościele, tak po raz drugi napominamy was, drodzy synowie, tem drożsi, im wytrwalej współpracujecie z Nami nad szerzeniem Królestwa Chrystusowego wśród ludzi, żebyście nie pomijali tego skutecznego środka uświęcającego. Korzystajcie, ile tylko możecie z rekolekcyj zamkniętych wedle wskazówek przez Nas udzielonych, nietylko w terminach prawem przepisanych (Zob. *Cod. Iur. Can.* kan. 126, 595, 1001, 1367), ale wedle możności częściej i dłużej. A pozatem wyznaczcie sobie w każdym miesiącu dzień

jeden, w którym, dalecy od spraw świata, poświęćcie się modlitwie i rozmyślaniu, jak to oddawna czynili pobożni kapłani (Zob. A. A. S. t. XXI, str. 705).

Z takich rekolekcyj wypłynąć może i ten pożytek, że nawet kapłan przez Chrystusa „na służbę Pańską“ nie powołany, który ze względów materjalnych stan ten sobie obrał, może „łaskę Bożą ożywić napowrót“ (II Tym. I, 6), bo skoro i on zawsze z Chrystusem i Kościołem jest związany, przyjąć musi uległe owo napomnienie św. Bernarda: „Dobremi uczyń odtąd swe ścieżki i pragnienia swoje, a świętem uczyń swe posłannictwo: jeśli przedtem nie było świętości życia, niech będzie przynajmniej potem“ (List. 27, *do Ardut.).* Łaskę tę daje Bóg każdemu, a udziela jej w sposób szczególniejszy temu, który przyjmuje sakrament Kapłaństwa, aby niewątpliwie mógł przy szczerej woli nietylko dawniejsze naprawić błędy, ale także godnie spełnić święte swoje powołanie.

Kiedy zaś ukończycie święte te rozważania w zaciszu, wyjdziecie z nich zapewne z większą miłością Boga, ze wzmożoną gorliwością o zbawienie dusz, z zaostrzoną czujnością wobec pokus świata. A zalety te przystoją więcej niż kiedykolwiek kapłanom dziś, kiedy, jeśli z jednej strony zamiera żywa wiara i upada moralność, to z drugiej strony wieje potężny prąd odrodzenia religijnego, a Duch Święty przenika cały krąg ziemi i potężnem swem tchnieniem odnawia oblicze świata (Zob. Ps. CIII, 30). Przejęci tem tchnieniem Ducha Świętego poniesiecie płomień miłości Bożej, niby ogień nigdy nie gasnący, do udręczonej i niespokojnej ludzkości, przepoicie ją duchem chrześcijańskim a nawet do zbawienia ją doprowadzicie, bo jedynie w Chrystusie, który jest „prawdziwie Zbawicielem świata“ (Jan IV, 42), mieści się nadzieja zbawienia dla ludzi.

DO PRZYSZŁYCH KAPŁANÓW.

Lecz zanim Encyklikę tę zakończymy, zwracamy do was, młodzieńcy do kapłaństwa dorastający, myśli swe i uczucia gorące i napominamy was z całej duszy, abyście gorliwie i godnie przygotowali się na dostojne i tak upragnione swoje posłannictwo. Na was zasadza się cała nadzieja Kościoła oraz narodów; po was spodziewają się owocnej współpracy w dziele Odkupienia, a zwłaszcza owego żywego i skutecznego poznania Boga i Jezusa Chrystusa, na którym polega żywot wieczny (Zob. Jan XVII, 3). Dla-

tego miejcie teraz ten główny cel na oku i dążcie do niego, abyście wyrobili w sobie pobożność, czystość, pokorę, posłuszeństwo, karność ducha i wiedzę, a przez to stali się kiedyś takimi kapłanami, jakimi Chrystus widzieć was pragnie. Bądźcie przekonani, że od wytrwałości i gorliwości, którą poświęcacie swemu przygotowaniu, a która ma być wielka i usilna, ale nie nadmierna, zależy w wielkiej mierze cała wasza przyszła działalność kapłańska. Dlatego ze wszystkich sił pracujcie nad tem, abyście już teraz jaśnieli owemi zaletami, których Kościół przed święceniami temi słowy od was domagać się będzie: „Mądrość niebiańska, nieskalane obyczaje i wypróbowana sprawiedliwość niech was poleca“, aby „woń życia waszego była pociechą Kościołowi, abyście i przykładem budowali dom, to jest rodzinę Bożą“ (Zob. *Pont. Rom.* przy święc. kapł.).

Tylko w ten sposób podtrzymać zdołacie chwalebną tradycję kapłaństwa katolickiego i najwydatniej przyczynicie się do przyśpieszenia szczęśliwej tej chwili, kiedy dla całej ludzkości zaświta błogosławiony ów dzień, gdy wszyscy z radością korzystać będziemy z owoców „Pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem“.

NOWA MSZA ŚW. WOTYWNA.

Nakoniec donosimy wam, Czcigodni Bracia, a za waszem pośrednictwem także wszystkim synom tak świeckim jak zakonnym, że w dowód wielkiej Naszej wdzięczności za gorliwą waszą współpracę w tym podjętą celu, aby wierni jak najwięcej odnieśli korzyści w roku jubileuszowym Odkupienia Bożego, pragnąc również, aby przetrwała pamięć i chwała kapłaństwa Chrystusowego, w którem wszyscy słudzy Boży nieprzerwanie uczestniczą, postanowiliśmy po wysłuchaniu zdania św. Kongregacji Obrządków, przygotować osobną wotywę na cześć „Najwyższego i Wiekuistego Kapłana Jezusa Chrystusa“ i równocześnie z tą Encykliką drukiem ją ogłosić, wotywę tę będzie można z uwzględnieniem przepisów liturgicznych odprawiać co czwartek.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

Nie pozostaje Nam już nic innego, Czcigodni Bracia, jak udzielenie Błogosławieństwa Apostolskiego i ojcowskiego tym wszystkim, którzy go od wspólnego Ojca oczekują i pragną. Jak ono z uczucia wypływa głębokiej wdzięczności za tyle wielkich

dobrodziejstw, uzyskanych od Boga w tym roku jubileuszowym, tak też niech będzie zapowiedzią i zadatkiem szczęścia i pomyślności w zbliżającym się roku nowym.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 20 grudnia 1935 r., pięćdziesiątym szóstym Naszego kapłaństwa, czternastym Naszego Pontyfikatu.

PIUS XI PAPIEŻ.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Śluby katolików nie mogą być unieważnione przez sądy innych wyznań.

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego — Orzeczenia Izby Cywilnej. Rok 1934. Zeszyt VI. Orzeczenie z dnia 16 listopada 1933 r. (I C 2182/32) Przewodniczący: sędzia A. Stanisławski (sprawozdawca). Sędziowie: dr. J. Łopuszański, M. Rudowski.

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargi kasacyjne: 1) adwokata Ernesta A., pełnomocnika Włodzimierza P., i 2) Marji P. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z 2—16 czerwca 1932 roku w sprawie Marji P. przeciwko Włodzimierzowi P. o zwrot posagu i alimenty.

Z wystąpienia Marji z M. P. przeciwko Włodzimierzowi P., z którym 2 lutego 1929 roku zawarła związek małżeński w kościele rzymsko-katolickim w Nowogródku, o zwrot posagu i środki utrzymania. Sąd Okręgowy zasądził powódce po 80 zł. miesięcznie alimentów, a pozostałą część powództwa jako nieudowodnioną, oddalił, Sąd Apelacyjny zaś z odwołania się stron obu zmniejszył wysokość alimentów do 50 zł. miesięcznie oraz zasądził powódce 200 zł. wartości dwóch krów posagowych, oddalając również resztę roszczeń powodowych. Na wyrok ten obie strony założyły skargi kasacyjne — powódka, powołując się na obrazę art. 339, 366, 706[1], 711 u. p. c. z racji niesłusznego, jej zdaniem, oddalenia części powództwa, dotyczącej zwrotu otrzymanej w posagu przez pozwanego sumy dolarowej, której posiadanie i doręczenie mężowi wynika z okoliczności sprawy, oraz słuszności wyższego oznaczenia wartości 2-ch krów wzmiankowanych, jak nie mniej zwrotu także wartości otrzymanych przez pozwanego wieprza i produktów rolnych, pozwany zaś, zarzucając obrazę art. 339, 409, 711 u. p. c. oraz art. 106 t. X cz. I. Z powodu praw wobec nieuzasadnionego poglądu Sądu, iż małżeństwo stron cywilnie trwa w mocy, pomimo unieważnienia go prawomocnym wyrokiem Sądu Duchownego Prawosławnego w Grodnie z 9 grudnia 1929 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego, zważywszy:

1) że główne zagadnienie, które rozwiązać należy w sprawie niniejszej, polega na tem, czy pod rządem przepisu t. X cz. 1. Zwodu praw powyższy związek małżeński stron pod względem następstw cywilnych został skutecznie unieważniony wyrokiem Sądu Duchownego Prawosławnego gdy, wedle ustaleń Sądu małżonek, żądający unieważnienia, należy do tegoż wyznania, drugi zaś do wyznania rzymsko-katolickiego i ślub zawarty został w kościele ostatniego wyznania; w tej mierze Sądy obu instancyj słusznie odmówiły mocy unieważnieniu małżeństwa, ponieważ w myśl ogólnego przepisu art. 74[1] t. X cz. 1

Zwodu praw, właściwym do orzeczenia w przedmiocie nieważności jest jedynie sąd wyznania, w którym ślub był zawarty, czyli w przypadku sąd duchowny katolicki, związany zaś ściśle z państwowością rosyjską, przewidziany w art. 73 tejże części 1 tomu X przywilej kościoła prawosławnego rozstrzygania w sprawach o unieważnienie małżeństwa i rozwodach, w razie przynależności do tego kościoła jednego ze współmałżonków, upadł po odrodzeniu państwowości polskiej, która w Konstytucji zapewnia swym obywatelom równość wobec prawa i odrzuca wszelkie ograniczenia wyznaniowe, zastrzegając zarazem dla wyznania rzymsko-katolickiego, jako religji przeważającej części narodu, naczelne stanowisko wśród wyznań równouprawnionych (art. 96, 111, 114 Konstytucji Rzplitej Polskiej): z tych założeń wyszło również wydane dla kresów wschodnich rozporządzenie Komisarza Generalnego w przedmiocie prawa cywilnego i procedury z 15 maja 1919 roku, stanowiące w art. 1 dalsze działanie dotychczasowych ustaw rosyjskich, z uchyleniem jednak wszelkich ograniczeń prawnych, zależnych od narodowości i wyznania (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich 4—23—1919); wyrok wydany z przekroczeniem wspomnianej właściwości sądu duchownego, żadnych skutków cywilnych nie pociąga (por. orz. Izby I S. N. 172/1926 i 239/1931);

2) że w tym stanie rzeczy, stwierdziwszy pod względem czynu w zakresie ostatecznego swego wyrozumienia, iż zerwanie współżycia stron i opuszczenie przez powódkę domowego ogniska wywołane było postępowaniem pozwanego męża, który maltretował ją fizycznie i moralnie, Sąd Apelacyjny miał należytą podstawę w przepisach art. 103^1, 106, 106^1 t. X cz. L Zwodu praw do przyznania powódce od pozwanego kosztów utrzymania w stosunku do potrzeb pierwszej i możności drugiego;

3) że słusznie też Sąd odmówił skazania pozwanego na zwrot powódce poszukiwanej przez nią sumy dolarowej, danej, jak twierdzi, mężowi tytułem posagu, skoro w tej materji nie został złożony dowód piśmienny a nawet z zeznań świadków, przez nią powołanych, przekonaniem Sądu, bynajmniej to nie wynika, jak również wartość wspomnianych dwóch krów zasadnie obliczona została według znanych Sądowi cen rynkowych, co należy do meritum sporu, dokąd kontrola kasacyjna nie sięga, wreszcie powódka nie przytacza w kasacji, czem udowodniła fakt dostarczenia pozwanemu także wieprza i produktów rolnych, a wobec tego kwestja sposobu ustalenia ich wartości pozbawiona jest znaczenia,

4) że z wyłuszczonych względów zarzuty, któremi obie strony obciążają wyrok Sądu Apelacyjnego, ostać się nie mogą;

z tych zasad Sąd Najwyższy obie skargi kasacyjne oddala.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOSIERDZIE BOŻE.

C. d.

Wszechmoc Boża polega na tem, że Bóg wszystko może, co nie zawiera w sobie sprzeczności, to znaczy, że każda rzecz, choćby nie wiedzieć jak trudna i dla ludzi niemożliwa, dla Boga jest możliwa, byle tylko nie zawierała w sobie sprzeczności. To

bowiem, „co sprzeczność zawiera, nie może być słowem, gdyż żaden umysł nie może tego pojąć ani wyrazić"[1]. O wszechmocy Bożej Pismo św. powiada: *U Boga nie będzie żadne słowo niepodobne*[2]), w księdze zaś Mądrości przyrównywuje się wszechmoc Boża do Jego woli: *Masz w pogotowiu moc, kiedy chcesz*[3]). Jeśli tedy moc Boża tak szeroko rozciąga się, jak Jego wola, tem samem rozciąga się do uczynienia wszelkiego bytu stwarzalnego, gdyż przedmiotem woli jest dobro, a dobro i byt pokrywają się. Wszechmoc tedy Boża identyfikuje się z bytem Bożym, a ponieważ byt Boży jest nieskończony, czyli nie ogranicza się do pewnego rodzaju bytu, lecz zawiera w sobie pełnię wszelkiego bytu, dlatego i wszechmoc Boża jest nieskończona, czyli Bóg wszystko może, cokolwiek może mieć rację bytu.

Aktem właściwym wszechmocy Bożej jest stwarzanie, które polega na uczynieniu czegoś z niczego. Stwarzanie tedy nie jest zmianą, przy której ta sama rzecz ma się inaczej przed, a inaczej potem, — nie dokonuje się przez następujące po sobie zmiany, wymagające czasu, lecz odbywa się w jednym momencie przez akt twórczy Boga, który to akt jest zarazem i wolą i naturą Jego. Stosunek stworzenia do Stwórcy jest ze strony stworzenia realny, a ze strony Stwórcy tylko myślny: stworzenie bowiem realnie odnosi się do Stwórcy jako realny — o nowej realnej naturze — skutek do swojej przyczyny; Stwórca zaś, pozostając niezmiennym, czyli nie zyskując i nie tracąc nic przez akt stwórczy, pozostaje do stworzenia tylko w stosunku myślnym o ile mianowicie tylko rozum go tworzy i ujmuje. Dlatego Bóg odnosi się do stworzeń, że stworzenia odnoszą się do Niego. Atoli Bóg jest Panem swych stworzeń realnie (nietylko myślnie), jak realnym jest akt stwórczy[4]).

Będąc realnym Panem stworzeń, powołanych z nicości do bytu, Bóg już w stwarzaniu samem okazał względem nich swe miłosierdzie, gdyż wydobył je z nicości z łaski swojej, nie będąc przez nikogo ku temu zmuszony: był szczęśliwy w sobie przed stworzeniem i pozostałby takim nadal bez stworzenia. Dlatego słusznie można powiedzieć, że źródłem i ostatecznem wytłumaczeniem dzieła stworzenia jest miłosierdzie Boże. Ale ponieważ poniżej nicości znajduje się zło, jakiem jest każdy grzech, dlatego

---

[1]) S. T., I, q. 25, a. 3.

[2]) Łuk. 1, 37.

[3]) Mądr. 12, 18.

[4]) S. T., q. 13, a. 7 ad 5.

wydobycie bytu ze zła i napełnienie go nową świętością jest objawem większej wszechmocy, niż w stworzeniu czyli wydobyciu bytu z nicości. Stąd też Doktór Anielski dopiero w odkupieniu widzi pełnię wszechmocy i miłosierdzia Bożego i za św. Augustynem powiada, iż większą wszechmoc Bóg okazał w odkupieniu grzeszników przez swoje niezmierzone miłosierdzie, niż w stworzeniu choćby najdoskonalszych duchów niebieskich, gdyż łatwiej stworzyć świętych, niż usprawiedliwić grzeszników[1]. „Dałeś mi, Boże, nietylko to, że istnieję, ale i to, że z grzesznika stałem się usprawiedliwionym i świętym: w tem usprawiedliwieniu i uświęceniu doznałem większego miłosierdzia, niż w stworzeniu", woła św. Augustyn[2]. Św. Hilary tę samą myśl wyraża w klasycznem porównaniu dzieła stworzenia z odkupieniem, podkreślając przedewszystkiem w odkupieniu największe miłosierdzie Boże; a w tem miłosierdziu największą Jego wszechmoc: „Nie w tem przejawia się największa wszechmoc Boża, że Bóg stworzył niebo w swej potędze, i ufundował ziemię w swej mocy, że nakreślił bieg gwiazdom w swej mądrości i porusza wodami w przypływie i odpływie morza, że stworzył i ożywił człowieka, lecz przedewszystkiem w tem, że jest litującym się i miłosiernym Ojcem a zarazem sprawiedliwym Panem i Królem. Więcej bowiem znaczy wspomagać innych i przebaczać im winy, niż korzystać z mocy swej w ich stwarzaniu i karaniu; dlatego też u Boga Miłosierdzie przebaczające winy w odkupieniu jest objawem Jego najwyższej potęgi i mocy" [3]).

Miłosierdzie tedy Boże w odkupieniu rodzaju ludzkiego przez śmierć Jezusa Chrystusa jest objawem największej wszechmocy Bożej, która darowuje winę i karę dzięki zadośćuczynieniu nieskończonej wartości. Miłosierdzie w odkupieniu dotyczy grzesznika w sposób wieloraki: uprzedzając usprawiedliwienie i pobudzając przez łaskę uprzedzającą do nawrócenia, towarzysząc grzesznikowi we wszystkich jego poczynaniach w tym kierunku i podtrzymując słabe jego siły, przebaczając mu winy a nawet darowując należne za nie kary, uzbrajając nawróconego do walki z pokusami i kierując jego pokutnemi uczynkami, broniąc go w niebezpieczeństwach i popierając jego dobre zamiary, wreszcie pomagając mu nietylko w wyzbyciu się grzechów, ale i w naby-

---

[1]) S. T., 3, q. 43, a. 4, ad 2.

[2]) S. Augustinus, *Enarratio in Ps. 58, 18.* Migne, P. L., *XXXVI,* 713.

[3]) S. Hilarius, *Tractatus in CXVIII Psalmum* Migne, P. L., IX, 861.

waniu cnót, wlewając doń dary Ducha Św. i w taki sposób wprowadzając do uczestnictwa w życiu Bożem. I to jest właśnie największe miłosierdzie, że Bóg, mogąc zniszczyć, albo przynajmniej odrazu surowo ukarać grzeszników, nie czyni tego, lecz utrzymuje ich, jakgdyby na ręku własnem nosi, żywi, napełnia przyjemnościami, pozwala swemu słońcu nad nimi świecić i deszczowi padać, by użyźniał ich ogrody i pola, by nadto w chwili odpowiedniej wlać swoją miłość w ich dusze, przebaczyć i postawić ich narówni ze sprawiedliwymi. Ponieważ wszyscy byliśmy grzesznikami, przeto wszyscy doświadczyliśmy na sobie największego miłosierdzia Bożego w naszem usprawiedliwieniu przed Bogiem: „z niegodziwych staliśmy się sprawiedliwymi, z przewrotnych — prostodusznymi, z czyniących nieprawości — sprawcami dobra, z dzieci odrzucenia i gniewu — przybranemi dziećmi Bożemi i dziedzicami Królestwa Bożego“ [1]). „Jeżeli życie swoje dla Boga utracimy, miłosierdzie Jego wróci je nam, jeżeli dla zachowania tego życia oddalimy się od miłosierdzia Bożego, zgubimy swe życie pod względem doczesnym i wiecznym“ [2]).

C. d. n. *X. M. Sopoćko.*

KONKURS NA MAŁY KATECHIZM DIECEZJALNY.

Wydział do spraw katechizacji przy rzymsko-katolickiej Kurji Diecezjalnej w Pińsku niniejszem ogłasza konkurs na ułożenie Małego katechizmu diecezjalnego, dostosowanego do potrzeb katolickiego życia religijnego na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej.

Katechizm ma być ułożony w formie pytań i odpowiedzi zrozumiałych dla każdego. Pod odpowiedziami dopuszczalne jest, a w niektórych razach i pożądane umieszczenie kilku zdań objaśniających. Objętość nie ma przekraczać ogólnie znanego małego katechizmu ks. Filochowskiego (200—300 pytań na 64 stroniczkach).

Treść powinna uwzględnić:

1) przygotowanie dzieci do I Komunji świętej,

2) materjał katechizmowy dla pierwszych czterech klas szkoły powszechnej,

3) wiadomości religijne (zasadnicze i praktyczne), niezbędne dla każdego katolika w naszych czasach,

---

[1]) Cornelius a Lapide, *Explanatio in Ps. 35, 1.*

[2]) Tamże, *Explanatio in Ps. 62, 4.*

4) podkreślenie tych punktów nauki katolickiej, których szczególnie potrzebują prawosławni, sekciarze (baptyści, sztundyści i t. p.) i współcześni bezbożnicy.

Rękopis katechizmu ma być sporządzony w 3 odbitkach maszynowych i podpisany tylko pseudonimem (godłem). Imię, nazwisko i adres autora należy dołączyć do rękopisu osobno w zamkniętej kopercie, opatrzonej zzewnątrz tym samym pseudonimem (godłem).

Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: Pińsk, ul. Kościuszki 46, Kurja Diecezjalna z dopiskiem „Konkurs na katechizm".

Ostateczny termin nadsyłania rękopisów upływa z dniem 1 października 1936 r.

Dla autora, którego katechizm zostanie uznany za odpowiadający wszystkim wymaganiom, Kurja Diecezjalna Pińska przyznaje nagrodę w wysokości 300 złotych.

Katechizm nagrodzony staje się własnością Kurji Diecezjalnej Pińskiej nazawsze.

Kurja Diecezjalna Pińska zastrzega sobie prawo nieprzyznania nagrody nikomu, jeżeli Komisja, kwalifikująca nadesłane prace, nie zaaprobuje żadnej z nich.

Ś. P. KS. LUDWIK BAŁOBAN

b. prob. w Hermanowiczach.

Dnia 5 maja r. b. zmarł w Hermanowiczach proboszcz tamtejszy ś. p. Ks. Ludwik Bałoban.

Ś. p. Ks. Ludwik Bałoban urodził się 27 czerwca 1872 r. we wsi Skarpowce, pow. Święciańskiego, z Błażeja i Petroneli z Gecewiczów Bałobanów. Początkowe nauki ś. p. Ks. Bałoban pobierał w Święcianach. Dnia 15 listopada 1891 r. wstąpił do Seminarjum Duchownego w Wilnie, które ukończył w r. 1896. Święcenia kapłańskie otrzymał w Wilnie w r. 1896.

Ś. p. Ks. Ludwik Bałoban zajmował następujące stanowiska: wikarego w Krzemienicy, proboszcza w Strubnicy i Krynkach, prefekta i rektora kościoła po-Pijarskiego w Lidzie, a po przybyciu OO. Pijarów do Lidy — proboszcza w Dziśnie i Hermanowiczach.

Ostatnie lata życia ś. p. Ks. Ludwika Bałobana upłynęły na ciężkiej pracy w najbardziej wysuniętym na północ powiecie Dziśnieńskim, zniszczonym przez wojnę i narażonym ustawicznie

na propagandę bolszewicką. Ciężka praca w rozległej parafji Hermanowickiej podkopała zdrowie ś. p. ks. Ludwika Bałobana.

Ś. p. ks. Ludwik Bałoban odznaczał się w pożyciu wielką pogodą ducha i wprost niezwykłą gościnnością. Wszędzie, gdzie pracował, jednał sobie niekłamaną sympatję. Dziwnie umiał ujmować sobie ludzi. Gdy wyjeżdżał do Dzisny, wdzięczni lidzianie ofiarowali mu piękny krzyż złoty, którym jednak zmarły przez skromność nigdy się nie afiszował. Budujące było jego współżycie z pomocnikami. Księża wikarjusze i prefekci odzywają się o nim z najwyższem uznaniem, jako o ojcu i przyjacielu. Zmarły wiele pamiętał i umiał opowiadać o prześladowaniach Kościoła za czasów rosyjskich. Młodzi konfratrzy chętnie gromadzili się dookoła niego i chciwie łowili każde jego słowo, nacechowane bólem serdecznym z powodu, że Kościół u nas tak ciężkie musiał kiedyś przechodzić koleje. Każde jego posunięcie cechowała zawsze wielka miłość Kościoła i Ojczyzny. Umiał przytem, z niezwykłym taktem unikać konflików i łagodzić wszelkie nieporozumienia sąsiedzkie. Wziął też od Boga szczególniejszy dar rady. Udawano się do niego tłumnie po wskazówki, i nikt nie pożałował, że rad jego usłuchał. Zawsze też można było znaleźć u niego pomoc i sąsiedzką wyrękę.

Odszedł do wieczności kapłan niezłomnych przekonań i wielkiej pracowitości. Hartowały go prześladowania zaborców i nieprzeciętne trudy duszpasterskie (budowa kościoła w Krynkach, gruntowna restauracja świątyni w Dziśnie, znaczne remonty w Hermanowiczach); wspierała go wiara; kierowała nim wielka miłość i płynąca z niej dobroć dla wszystkich. Niechże Wszechmocny będzie dlań Sędzią łaskawym i da mu koronę chwały w niebie. — *Requiescat in pace!*

X. B.

STOLICA APOSTOLSKA.

Przed 80-tą rocznicą urodzin Papieża. — Oficjalny biuletyn Akcji Katolickiej włoskiej ogłasza w związku z rozpoczynanym w dniu 31 maja r. b. w pełni zdrowia 80-ym rokiem życia Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, odezwę, w której wzywa do Rzymu na dzień 31 maja wszystkich dyrektorów i asystentów kościelnych diecezjalnych organizacyj Akcji Katolickiej dla wyrażenia Ojcu św. miłości i wdzięczności oraz szczerych względem Niego uczuć. Zgodnie z projektem włoskiej Akcji Katolickiej w oznaczonym dniu 31 maja wszyscy dyrektorzy Akcji Katolickiej zbiorą się na uroczyste pontyfikalne nabożeństwo w bazylice św. Piotra, które odprawią członkowie św. Kolegjum kardynalskiego. Popołudniu tegoż dnia uczestnicy zjazdu przyjęci będą na specjalnej audjencji papies-

kiej. Tegoż dnia nastąpi uroczysta inauguracja nowego wspaniałego pałacu Kongregacyj rzymskich.

Zorganizowana niedawno przez Stolicę Świętą instytucja „Peregrinatio Romana ad Petri sedem“, której zadaniem jest popieranie i koordynowanie ruchu pielgrzymów do Rzymu, skierowała do swoich komitetów odezwę, nawołującą do podjęcia starań, by w dniu 31 maja przed Ojcem św. znaleźli się przedstawiciele Akcji Katolickiej całego świata.

„Osservatore Romano“, pisząc o zbliżającej się rocznicy urodzin papieskich, wyraża radość, że 80-ty rok swego życia rozpoczyna Pius XI w godnej podziwu świeżości umysłu i podkreśla, że ani jeden rok w Jego pontyfikacie nie minął bez dzieł wielkich i trwałych, stanowiących w dziejach Kościoła wydarzenia o epokowem znaczeniu. Na dzieła te składają się zarówno oba Lata Miłościwe jubileuszów, jak dążenia do wzmożenia działalności misyjnej, troska o największy rozwój duchowieństwa, jego życie, wiedzę i możność oddziaływania, jak zarządzenia o utrzymanie godności w budowie i wyposażeniu świątyń Pańskich, encykliki w sprawie wychowania młodzieży, małżeństwa chrześcijańskiego i rozwiązania kwestji socjalnej, jak wreszcie umowy laterańskie.

Inauguracja nowego pałacu Kongregacyj rzymskich. — W dniu 23 maja Ojciec św. dokona osobiście inauguracji nowego pałacu Kongregacyj rzymskich, wzniesionego przy bazylice S. Maria na Zatybrzu na terenach, przyznanych Stolicy Świętej traktatem laterańskim i wyposażonych przywilejem eksterytorjalności.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Odezwa w sprawie Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej. —

Polacy!

W czasie przełomu dziejowego, w chaosie zmian i przewrotów Polska Młodzież Akademicka stanie dnia 24 maja 1936 roku w zwartych i zorganizowanych szeregach na Jasnej Górze, aby tam wobec Boga i Najświętszej Marji Panny ślubować wytrwanie w wierze katolickiej i obrać na wieczne czasy Matkę Bożą, Królowę Korony Polskiej za Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Dziś w dobie upadku moralnego jednostek, rodzin, narodów, dziś, gdy szatan poprzez bezbożników, wolnomyślicieli, komunizm, bolszewizm, neopogaństwo pragnie panować nad światem, gdy zorganizowana akcja masońska coraz silniej uderza w Ojczyznę naszą, młodzież polska idzie do stóp Matki Bożej, by z Jej pomocą zjednoczyć Naród i zwyciężyć zło. W poczuciu łączności duchowej z przeszłemi pokoleniami, nawiązując do lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza z 1656 roku, świadoma odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Narodu i Państwa, młodzież akademicka pragnie budować Polskę w oparciu o Najświętsze ideały religijne i narodowe. Idzie do Częstochowy pomna, że Bogarodzica zawsze wspierała Polskę, wiodąc hufce rycerstwa w zwycięski bój na polach Grunwaldu, Chocimia, Wiednia i Radzymina, że o Jasną Górę rozbiła się nawała szwedzka, a za przyczyną Najświętszej Panny powstał cały Naród i zrzucił jarzmo najeźdźcy.

Dziś znowu z Jasnej Góry spłynie na kraj łaska odrodzenia i powstanie Naród zjednoczony politycznie, wyrwany z apatji i bezwładu, pełen wiary, że wspólnym wysiłkiem dźwig-

nie się Polska z ruiny gospodarczej. Zjedzie się młodzież Polska z Krakowa i Wilna, Lwowa i Warszawy, Poznania i Lublina, Cieszyna i Gdańska, ze wszystkich ziem odrodzonej Polski i głosi na Jasnej Górze, na świętem dla wszystkich Polaków miejscu, że chce stworzyć katolicką Polskę.

A każdy, kto pragnie panowania praw Bożych w Polsce, niech się w tym dniu połączy z młodzieżą akademicką we wspólnej modlitwie, w jednem uczuciu wiary i miłości. —

— Wszyscy, młodzi i starzy, ludzie wszelkich warstw i zawodów — cały Naród Polski.

Akt ślubowania młodzieży odbędzie się na wałach u stóp cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny, wyniesionego na szczyt klasztorny.

Jego Świętobliwość Ojciec św. Pius XI nadał odpust zupełny dla wszystkich uczestników pielgrzymki.

Antoni Szlagowski, Biskup
Dożywotni Opiekun
Młodzieży Akademickiej.

Władysław Pieńkowski, przewodniczący Warszawskiego Komitetu Akademickiego Pielgrzymki Jasnogórskiej. Czesław Polkowski, I viceprzewodniczący, Jan Szczęsny, II viceprzewodniczący, Wojciech Dłużewski, III viceprzewodniczący, Stanisław Tesche, redaktor mies. „Młodzież Katolicka", Antoni Krzyżanowski, Kraków; Stefan Kiełkiewicz, Wilno; Witold Nowosad, Lwów; Jerzy Macieliński, Lwów; Bogumił Wesołkowski, Poznań; Dominik Amborski, Lublin.

W dniu 3 maja 1936 roku.

Ostrzeżenie przed fałszywymi zakonnikami. — Kurja Metropolitalna Lwowska ob. łac. przestrzega przed grupą, złożoną z kilku ludzi, która niedawno podszywała się pod nazwę „Braci misjonarzy kresowych", a obecnie występuje pod nazwą „Zgromadzenie Braci szkolnych św. Józefa". Ludzie ci nie mają pozwolenia na tworzenie zgromadzenia zakonnego ani na noszenie oznak przynależności do stanu duchownego.

Nowy pasterz diecezji Sandomierskiej. — Jego Świątobliwość Papież Pius XI zamianował Administratorem Apostolskim diecezji Sandomierskiej ks. superjora Jana Lorka, proboszcza parafji św. Krzyża w Warszawie. Jednocześnie Ojciec św. wyniósł księdza Jana Lorka do godności biskupiej, mianując go biskupem tytularnym Modra (w Bitynji).

Dotychczasowy Administrator Apostolski w diecezji Sandomierskiej ks. prałat Kasprzycki zgodnie ze swoją prośbą został zwolniony z tego stanowiska.

Ks. Biskup-nominat Jan Kanty Lorek, superjor Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie i proboszcz parafji św. Krzyża urodził się 20 października 1886 r. w Błażejowicach, powiat Gliwicki (niem. Górny Śląsk). Studja gimnazjalne i teologiczne ukończył w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, na Stradomiu.

Wyświęcony na kapłana 2 listopada 1911 r., zostaje przydzielony do Zakładu im. ks. Siemiaszki dla biednych i osieroconych chłopców, gdzie pracuje w ciągu 19 lat. Uwieńczeniem jego troskliwych zabiegów około rozwoju tej Instytucji było wybudowanie wspaniałego, nowocześnie urządzonego gmachu dla 300 biednych chłopców w Krakowie przy ul. Prądnickiej, kosztem miljona złotych. W ciężkich latach wojny współpracował z Książęco-Biskupim komitetem oraz brał czynny udział w przygotowaniu plebiscytu Górnośląskiego. Za całość pracy na polu społecznem został odznaczony krzyżem „Polonia Restituta".

W latach 1917 i 1918 ks. Lorek zajęty był na polu pracy duszpasterskiej w Niemczech, gdzie w ciężkich

warunkach pracowali nasi robotnicy sezonowi. Po skończonej wojnie przeznaczono ks. Lorka do prowadzenia misyj, zwłaszcza na Podlasiu. W 1930 r. obejmuje zarząd parafji św. Krzyża w Warszawie.

Stowarzyszenie Katolickich Artystów Plastyków — „Ars Christiana". — Przy archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Warszawie powstało Stowarzyszenie Katolickich Artystów Plastyków „Ars Christiana". Stowarzyszenie stawia sobie za cel indywidualne i zbiorowe szerzenie zasad katolickich za pomocą tworzenia i propagandy dzieł sztuki chrześcijańskiej. Członkowie jego projektują i wykonują prace w duchu katolickim z dziedziny dekoracji i architektury wnętrz, sprzętów i utensyljów kościelnych, obrazów i rzeźb rzeczy poświęconych i dewocjonalij.

Adres: Dom Katolicki imienia Piusa XI, ul. Nowogrodzka Nr. 49, pok. Nr. 1. Tel. 706-54.

Powołanie do życia „Związku katolickich radjosłuchaczy". — Dn. 25 bm. odbyło się w lokalu Centralnego Sekretarjatu Sodalicyj Marjańskich w Krakowie założycielskie zebranie „Związku katolickich radjosłuchaczy". Zebranie zagaił inicjator Związku, znany publicysta ks. prof. Henryk Weryński, przedstawiając cele i zadania nowej organizacji. Następnie moderator generalny Sodal. Marjańskiej, ks. Romuald Moskała T. J., przedłożył statut Związku, który po wyczerpującej dyskusji przyjęto.

Zebranie uchwaliło: zwrócić się do wszystkich księży Arcybiskupów i Biskupów Ordynarjuszów z prośbą o błogosławieństwo i poparcie „ZKR.", nawiązać żywy kontakt z Nacz. Inst. Akcji Katolickiej w Poznaniu; zwrócić się o poparcie do prasy katolickiej za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej; przesłać życzenia międzynarodowemu katolickiemu kongresowi radjowemu, który zbiera się w Pradze; nawiązać współpracę ze świeżo powstałą w dniach ostatnich Ligą katolickich radjosłuchaczy w C. S. R.; podziękować Zarządowi „Radio-Famille du Nord" w Lille za przesłane życzenia w okresie przygotowań „Zw. Kat. Radjosłuchaczy".

Biuro „Z. K. R." mieści się w Krakowie przy ul. Kanonicznej 14, parter, na lewo. Tam należy kierować wszelką korespondencję w sprawie Związku.

ZAGRANICĄ

Źródłowa praca o bezbożnictwie. — Dwunastu autorów różnej narodowości, wybitnych znawców przedmiotu, pracowało pod redakcją ks. Iwana Kologriwoffa T. J. nad przygotowaniem wielce pożytecznej książki „Essai d'une Somme Catholique contre les Sans-Dieu" (Edition Spes Paris), której celem jest wskazanie, jak zwalczać bezbożnictwo jego własnemi metodami. Jednym z najczęściej i najchętniej przez bezbożników używanych sposobów propagandy jest, jak wiadomo, t. zw. literatura popularno-naukowa, przy pomocy której usiłuje się dowieść, że „wiedza dzisiejsza wzięła całkowity rozbrat z religją" i że religja w obecnej dobie jest „absurdalną pozostałością wpływów kapitalizmu na duszę ludzką". Podchodząc do sprawy tej z tej samej strony „Summa" o. Kologriwoffa wyjaśnia, że uczucie religijne w człowieku jest rzeczą przyrodzoną, a t. zw. „ateizm proletarjacki" jest niczem innem, jak objawem narzucania przez jednych ludzi drugim dyktatury nietylko nad ich ciałem fizycznem, ale także nad stanem duchowym. Przedstawiwszy dowody istnienia Boga, zastanawia się „Summa" nad powstaniem, celowością i porządkiem wszechświata, powsta-

niem życia i człowieka, jego duszą nieśmiertelną, zagadnieniem religji, chrześcijaństwa i Kościoła Powszechnego, odmalowuje wreszcie wpływ Kościoła na kształtowanie życia społecznego i politycznego oraz jego rolę, jaką odegrał i odegrać musi.

„Essai d'une Somme Catholique contre les Sans-Dieu" ukazała się w momencie szczególnie odpowiednim. Umowa, zawarta w dniu 8 stycznia r. b. w Brukseli między Unją Wolnomyślicieli i Międzynarodówką Proletarjackich Bezbożników, zjazd praski w czasie świąt Wielkiejnocy oraz zapowiedziany na maja r. b. międzynarodowy kongres ateistyczny w Moskwie, w którym mają wziąć udział przedstawiciele 36 różnych zagranicznych związków wolnomyślicielskich (m. in. i polskiego), wskazują na to, że przygotowywany jest nowy generalny atak na religję. Sześćdziesiąt dwie stacje radjowe sowieckie przeznaczają w okresie wspomnianego kongresu 2 tysiące godzin na specjalne programy bezbożnicze w 19 różnych językach. W samych Sowietach zapowiada się gwałtowną akcję po świątyniach i domach modlitwy, aby ostatecznie zlikwidować antyspołeczną działalność religji. Z tem wszystkiem trzeba walczyć i do walki tej należycie być przygotowanym. Pomocą przy tem służyć będzie niewątpliwie książka o. Kologriwoffa, którą już tłumaczą na języki niemiecki, włoski i hiszpański.

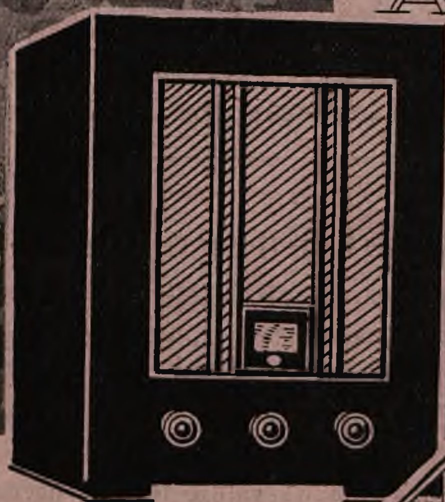
Mjr. B. M. Lepecki — **JÓZEF PIŁSUDSKI NA SYBERJI.** — Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowego Ministerstwa Spraw Wojskowych ukazało się dzieło mjr. M. B, Lepeckiego p. t. „Józef Piłsudski na Syberji", w którem zamieszczone są wspomnienia, podane mu przez samego Marszałka i ludzi, którzy z Nim w bezpośredniej pozostawali styczności. Mjr. Lepecki miał nadto możność korzystania z wszystkich archiwów sowieckich, dzieło jego zawiera wiele fotografij i dokumentów nie publikowanych. Dochód przeznacza się na oświatę wojskową. Cena dzieła zł. 60.— dla życzących na spłaty po 10 zł. miesięcznie. Delegatem G. K. W. M. S. Wojsk. w tej sprawie jest p. T. Wiśniakowski, leg. Nr. 894.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie



VERTEX
A 36


J. Haryd

RADIO
VERTEX